



ADORACJA MAŁŻEŃSTW - XI.2011 -

„DO NIEBA MOŻNA IŚĆ PARAMI”

(ELŻBIETA I ZACHARIASZ)

WSTĘP

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojcze, który jesteś Miłością i Życiem, spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich rodzin na świecie.

Wzywamy wszystkie święte małżeństwa, a w szczególności św. Elżbietę i Zachariasza – patronów naszej adoracji – aby wstawili się za Nami u Ojca i wymodlili nam łaskę trwania w przy Bogu – mogąc jednocześnie trzymać za rękę swojego współmałżonka .

Janie Pawle II , św Ojciec Pio, matko Tereso z Kalkuty – orędownicy i obrońcy życia - bądźcie z nami podczas tego spotkania - nauczcie nas ufności w Boże plany.

Duchu Święty napelnij nas swoją miłością – abyśmy jak najlepiej sprawdzali się w roli do której powołał nas nasz Stworzyciel.

Panie pomóż nam być jak Zachariasz i Elżbieta – ludźmi żyjącymi w sposób sprawiedliwy przed Bogiem, którzy trwają przy sobie zawsze - wsłuchując się w Twój Głos.

Ojciec, Ty powiedziałeś : "niedobrze być człowiekowi samemu" i ustanowiłeś święty związek kobiety i mężczyzny, udzielaj małżonkom Swego wsparcia i prowadź bezpiecznie do bram raj.

Elżbieta i Zachariasz byli rodzicami Jana Chrzciciela. Zachariasz był kapłanem, jego małżonka -Elżbieta była spokrewniona z Maryją, matką Jezusa. Zgodnie z tym co pisze św. Łukasz : "Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich". Długo byli małżeństwem bezdzietnym. Mijały lata, a oni wciąż czekali na potomka. W końcu stracili nadzieję. Elżbieta była już coraz starsza . Ówczesne poglądy na niepłodność małżeństwa wskazywały na karę Bożą i hańbę- dlatego możemy sobie wyobrazić, że nie mieli łatwego życia. Nie dość, że żyli z niespełnionym pragnieniem rodzicielskim to dodatkowo czuli na sobie pogardliwe spojrzenia innych.

Posiadanie dziecka przez małżonków jest czymś naturalnym. Jest kolejnym etapem po podjęciu decyzji o małżeństwie. Powołanie do ojcostwa i macierzyństwa jest wpisane w miłość małżeńską. Cierpienie małżonków, którzy nie mogą mieć dzieci lub obawiają się przyjścia na świat dziecka upośledzonego, jest doświadczeniem bardzo trudnym .

Bezpłodność jest ciężką próbą. Małżonkowie znajdujący się w tej bolesnej sytuacji powołani są do ujrzenia w niej okazji do szczególnego uczestnictwa w Krzyżu Pana. Bezpłodne pary małżeńskie nie powinny zapominać o tym, że z powodu braku dziecka, życie małżeńskie nie traci swojej wartości. Niepłodność może dać małżonkom szansę do innej, ważnej służby na rzecz życia osoby ludzkiej, jak adopcja. Ileż miłości i ciepła można przekazać i otrzymać od dzieci, które pozbawione zostały rodziców?!

Trzeba pamiętać jednak, że małżeństwo nie daje prawa do posiadania dziecka. Wszelkie akty zmierzające do uzyskania prawa do posiadania dziecka takie jak „in vitro” sprzeciwiają się godności i naturze człowieka. Dziecko nie może być czyjąś własnością i zaspokojeniem pragnień. Ono musi być darem i świadectwem wzajemnego oddania się sobie jego rodziców – aktu miłości.

Pismo Święte pokazuje, że wiele matek wytrwale i gorliwie modląc się - w końcu poczęło dziecko. Zazwyczaj te wymodlone, wybłagane dzieci – były w niezwykle sposób dotknięte przez Pana. Często byli to prorocy – głosili Jego Słowo.

To Bóg jest dawcą życia i to On ma dla każdego z nas odrębny, wspaniały plan i tylko jego wypełnienie może doprowadzić do zbawienia naszej duszy i wiecznego trwania przy Jezusie.

Panie Jezu prosimy Cię, o łaskę i miłosierdzie dla małżeństw bezdzietnych. Powierzamy ich ból Tobie i prosimy przyjdź do nich ze swą miłością i miłosierdziem. Zawierzamy ich Twemu sercu i prosimy o dar potomstwa, a jeśli to nie jest wolą Twoją - daj im siłę i moc aby wzięli swój krzyż i szli za Tobą. Daj im łaskę do całkowitego zawierzenia Tobie i Twoim niezbadanym planom. Niech w Tobie złożą nadzieję i bezgranicznie Ci zaufają. Oddal od nich pokusy łatwych sposobów zaspokojenia swoich pragnień, które oferuje świat. Poprowadź ich wąską i stromą ścieżką, która jest jedyną gwarancją radości w Tobie i życia wiecznego.

Przykład Elżbiety pokazuje że człowiek nie zna zamiarów Boga i czasu ich wypełnienia. Elżbieta swoją postawą wiary i pewności słowa danego przez Boga, prezentuje świadectwo pełnego zawierzenia. Jest przykładem człowieka, który zawsze odpowiada TAK- na słowo Boga Żywego. Bóg mówi też do takich dzisiaj

Elżbiet i Zachariaszów - Jesteście w moich oczach dobrzy i wartościowi tacy jacy jesteście. Zobaczcie swoją wartość i piękno w tym stanie jakim jesteście, gdy jeszcze nie macie dziecka. Wsłuchajcie się w Mój głos w którym usłyszycie, że was kocham takimi jakimi jesteście. Nie dajcie sobie wmówić swojej bezużyteczności, bo wasza wartość polega nie na tym - co posiadacie czy macie, ale na tym kim jesteście. Ja wiem czego potrzebujecie w swoim życiu. Zaufajcie mi - a zaprowadzę Was do mojego domu. Pozwólcie to Mi wybrać drogę i czas dla Was.

Zachariasz i Elżbieta długo modlili się o dar potomstwa. W końcu Pan wysłuchał prośb tego małżeństwa i posłał swego archanioła do Zachariasza, aby ten obwieścił mu dobrą nowinę.

Widok Bożego posłańca napełnił strachem sędziwego kapłana. Pomimo, że Zachariasz przecież modlił się o to, aby Bóg obdarzył go potomstwem – wydawało mu się niemożliwe, że Pan wysłucha jego prośb. Elżbieta była przecież już sędziwego wieku. Lecz Archanioł Gabriel wtedy łagodnie przemówił do niego: "Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu z jego narodzenia cieszyć się będzie. Będzie bowiem wielki w oczach Pana" (Łk 1, 13-15).

Anioł Pański zapowiedział też, że Jan - już w łonie matki napełniony Duchem Świętym - nawróci do Pana wielu spośród synów Izraela. Jednak Zachariaszowi trudno było uwierzyć w te słowa. Zapytał więc: "Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku". Anioł odrzekł: "Ja jestem Gabriel, który stoję przed Bogiem. A zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę wieść radosną. A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie". I Tak Zachariasz utracił głos, bo nie uwierzył w Słowo które oznajmił mu Pan. A przecież modlił się o to. Przecież pragnął syna? Dlaczego zdziwiło go, że Pan wysłuchał jego wołania? Zachariasz modlił się bez wiary. Nie uznał autorytetu samego Boga w osobie anioła Gabriela. Nie uwierzył jego słowom. Za tę niewiarę spotkała Zachariasza kara. I tak zaczęły się dla Zachariasza, od chwili spotkania z aniołem, dni trudne; kiedy wyszedł ze świątyni, nic nie mógł powiedzieć; dawał tylko, jak każdy niemowa, różne znaki i posługiwał się tabliczką- na której pisał to co chciał przekazać.

Z ufnością nierozzerwalnie złączona jest wiara. Modlitwa bez wiary nie ma sensu, bo jak wierzyć w spełnienie się tego, o co proszę, skoro nie wierzę, że to jest możliwe?

Panie, czy ja jestem Zachariaszem?

Czy moja modlitwa jest pełna wiary?

Czy wypowiadając słowa prośb do Ciebie wierzę, że Ty możesz wszystko? Czy wierzę, że to za Twoim udziałem dzieją się cuda? Czy tak jak Zachariasz traktuję modlitwę jak obrzęd, który kultuwuję z tradycji – bo tak dzieje się od dawna?

Pobożność i religijność nie są równoważne z wiarą. Pismo Święte mówi: Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: 'Podnieś się i rzuć się w morze', a nie wątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to co mówi, tak mu się stanie.

Jezu prosimy Cię, przymnóż w naszych małżeństwach wiary, aby nasze modlitwy podobały się Ojcu. Panie, spraw, żeby nasza wiara była pełna, bez zastrzeżeń, żeby przeniknęła nasze myśli, nasz sposób sądenia o rzeczach Bożych i o rzeczach ludzkich. Panie, spraw, żebyśmy przyłgnęli do Ciebie. Jezu, spraw, żeby wiara w naszym małżeństwie była silna, żeby nie lękała się trudnych problemów, których pełno w doświadczeniach naszego życia.

Amen

Zachariasz odzyskał mowę dopiero po przyjściu na świat swojego syna. Wtedy naprawdę przyjął słowa Archanioła Gabriela i odstąpił od tradycji, która nakazywała nadać synowi imię po ojcu.

Ku zaskoczeniu najbliższych, Zachariasz bez wahania opowiedział się za sugestią Elżbiety, która powiedziała: „Będzie się nazywał Jan” . „A on, poprosiwszy o tabliczkę, napisał: Jan jest jego imię”. W tym momencie, jakby w nagrodę za poprawną postawę wobec woli Boga, kończy się czas Zachariaszowej niemożności mówienia. Ewangelista notuje: „Zaraz też otworzyły się jego usta i rozwiązał się język, i mówił wielbiąc Boga” .

Tak więc Zachariasz - to przykład moralnej przemiany, dokonanej w człowieku mocą specjalnego napomnienia Bożego. Zachariasz dobrze rozumiał na wskroś lecznicze właściwości (nawet bolesnych) doświadczeń zsyłanych na nas przez Boga. Resztę jego życia zapewne wypełniały uczucia radosnej wdzięczności i szczęścia.

Żadnych cienia wątpliwości w tym cudzie Bożym nie miała od początku Elżbieta. Ona przyjmowała z całkowitą wiarą natchnienia Ducha Świętego. I ją Bóg w szczególny sposób obdarzył darem poznania. W ewangelii św. Łukasza mamy opis jej nawiedzenia przez Maryję. Wypowiedziane wtedy przez Elżbietę pozdrowienie Maryi, to jakby świadectwo jej niezłomnej wiary. Powitała ja słowami:

„Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona! A skądże mi to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie?”. U Maryi nie widać było jeszcze żadnych oznak ciąży. Elżbieta rozeznała z Ducha tą sytuację. Uwierzyła bez zastrzeżeń i wątpliwości, że jej kuzynka porodzi samego Boga.

Elżbieta z pewnością cierpiała z powodu niedowiarstwa swojego małżonka. Nie ustępowała jednak w modlitwie o niego. Dlatego i my zaprosimy Pana Jezusa do naszych małżeństw. On jest jedynym i najlepszym Lekarzem ludzkich dusz. Jeśli Twój współmałżonek jest jak Zachariasz – nie dowierający – nie poddawaj się. Módl się i oddawaj Bogu z góry każdą rozmowę, każde spotkanie ze współmałżonkiem. Skoro zawarlicie sakramentalny związek, to Bóg ma siłę, aby wysłuchać Twoich próśb o jego nawrócenie. Kiedy jedno z małżonków uczestniczy w sakramentach, Bóg pomaga też drugiemu.

Zawierzmy teraz nasze małżeństwa Panu Bogu powtarzając słowa modlitwy:

"Panie Jezu

Dziękujemy Ci za Twoją obecność w sakramencie małżeństwa
dziękujemy za to, że jesteś lekarstwem na wszelkie trudności.

Oddajemy Ci swoją pamięć, rozum, wolę,
swoje dusze i ciała wraz ze swoją płciowością.

Przyrzekamy być zawsze gotowymi na przyjęcie każdego dziecka,
które Ty, Panie, pragniesz powołać do istnienia.

Pragniemy być dla naszych dzieci dobrymi wychowawcami,
własnym świadectwem ukazać im drogę do Ciebie.

Panie Jezu, ucz nas tak postępować,
aby w naszym życiu najważniejsza była miłość.